

"Lubię się na niego patrzeć, jego duże zielone, oczy, delikatne dłonie. Jadł powoli, lubię jak jest szczęśliwy, zadowolony. Czekalam z niecierpliwością aż skończy.... (...) wzięłam go delikatnie za rękę i już trochę mniej delikatnie zaciągnęłam go do łóżka, powoli ściągałam z niego poszczególne części garderoby, głaszcząc go delikatnie po każdym odkrytym fragmencie ciała, chciałam go, tu i teraz, natychmiast(...). Kompletnie odpłynęłam (...). Mam wrażenie, że ta intymność, że jedynie wtedy jest jakoś ze mną, okazuje choć trochę czułości, uwagi, miłości. W każdym innym przypadku traktuje mnie oschle, jak istotę służącą do spełniania rozkazów. Może właśnie dlatego tak bardzo lubię tą intymność, tak bardzo na nią oczekuję, tak jej pragnę....."